

**ZARZĄD**

4-M-2018

Lublin, dnia 23 czerwca 2018 r.

INFORMACJA PRASOWA**W ODNIESIENIU SIĘ DO PISMA DYREKTORA SZPITALA Z DNIA 21 CZERWCA 2018 R.**

Zakładowa Organizacja Związkowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie pragnie odnieść się do pisma z dnia 21 czerwca 2018 r., jakie pojawiło się w szpitalu, podpisane przez Pana Dyrektora Adama Borowicza, w którym pojawiają się nieprawdziwe oraz szkalujące środowisko pielęgniarek i położnych stwierdzenia.

1) Nieprawdą jest stwierdzenie: „w związku z rozpoczętą w tym tygodniu akcją absencji chorobowej personelu pielęgniarskiego (...)”,

gdyż w szpitalu żaden związek zawodowy nie przeprowadza jakiegokolwiek akcji, strajku, o czym już napisaliśmy w Naszym oświadczeniu z dnia 20 czerwca 2018 r.:

„ZOZ OZZPIP przy SPSK nr 1 w Lublinie stanowczo podkreśla, iż nie prowadzi na chwilę obecną jakichkolwiek działań i akcji protestacyjnych, a przypisywanie naszej organizacji związkowej działań o takim charakterze traktujemy jako nieudolną i nieuprawnioną próbę przesunięcia odpowiedzialności za obecną sytuację pielęgniarek i położnych zatrudnionych w SPSK nr 1 w Lublinie z Dyrekcji na związek.”

2) Stwierdzenie: „ograniczono dostępną liczbę łóżek (konsolidując oddziały wielopiętrowe na jednej kondygnacji)”,

wyraźnie pokazuje, że liczba pielęgniarek na zwolnieniach lekarskich jest wyższa niż wynika z ogólnodostępnych informacji, a dodatkowo pokazuje, iż ilość personelu pielęgniarskiego we wcześniejszych miesiącach czy nawet latach była na poziomie absolutnego minimum (co potwierdził w rozmowie z Naszym związkiem inspektor z Państwowej Inspekcji Pracy), ewidentnie wskazując na oszczędności szpitala kosztem naszej grupy zawodowej. Naczelną Pielęgniarkę za pośrednictwem Dyrekcji w ubiegłym roku przekazywała informacje, iż „śtos podań od nowych pielęgniarek leży na jej biurku” – zatem skąd te problemy z personelem pielęgniarskim i dlaczego szpital SPSK nr 1 w Lublinie nie jest preferowany przez absolwentów kierunków pielęgniarskich?

Na oddziałach szpitalnych wielopiętrowych dyżury pielęgniarskie były pełnione w składzie jednoosobowym, co w przypadku nie tylko obecnej sytuacji, ale i wcześniejszych absencji czy wypowiedzeń pracy składanych przez pielęgniarki, powodowało trudności z "obsadzeniem" tych dyżurów. Dowodem tego są liczne oddelegowania na pojedyncze dyżury pielęgniarek z innych oddziałów, co uszczuplało jednocześnie zasoby osobowe oddziałów macierzystych. Oczywiście w sytuacji trzymiesięcznego okresu rozliczeniowego możliwa była taka manipulacja godzinami pracy. Dodatkowo ilość osób zatrudnionych od lipca ubiegłego roku na umowy zlecenie ze stawką jedną z najwyższych w Lublinie wyraźnie wskazuje na niedobory personalne oraz pokazuje, że obecna kadra pielęgniarska nie może liczyć na adekwatne wynagrodzenie. Czy etyczne jest zatem preferowanie osób i wynagradzanie ich znacznie wyżej od osób, które muszą wdrożyć je na stanowisku pracy?

3) Nie można zgodzić się ze słowami: „Działania powyższe w jednoznaczny sposób uderzają nie tylko w dobro i bezpieczeństwo pacjentów, ale także narażają na straty finansowe (zmniejszenie przychodów z NFZ) i w konsekwencji -ograniczenie swojej działalności (likwidacja oddziałów)”,

gdyż pacjenci wymagający pilnej interwencji i zabiegów w dalszym ciągu są przyjmowani i mają zabezpieczoną opiekę; z wiedzy posiadanej przez Nas Dyrektor nie może likwidować jednostek bez zgody i zaangażowania innych osób i podmiotów, o czym napisaliśmy w naszym oświadczeniu z 22 czerwca 2018 r. Na chwilę obecną żadna z Klinik nie zawiesiła działalności ani tym bardziej nie została zlikwidowana, a jedynie doszło do zmniejszenia oddziałów.

4) Za oburzające uznajemy zdanie: „Zasady etyki zawodowej, w tym etyki zawodu pielęgniarki ‘wynikają z uniwersalnych zasad etycznych i zobowiązują pielęgniarki i położne do przestrzegania praw pacjenta i dbania o godność zawodu’ ”

Wszystkie pielęgniarki i położne zatrudnione w SPSK nr 1 w Lublinie przestrzegają w pełni praw pacjenta i dbają o godność zawodu. Przejawem tego jest fakt, iż właśnie z uwagi na dobro pacjenta nie mogą i nie powinny być obecne w pracy w

sytuacji, gdy stan ich zdrowia może narażać pacjentów, będących pod ich opieką na konsekwencje zdrowotne (pogorszenie stanu zdrowia).

Używanie słowa „etyka” jest kuriozalne, gdy od długiego okresu Dyrekcja wie (choćby z protokołów pokontrolnych i nakazów z Państwowej Inspekcji Pracy oraz żądań naszego związku w ramach 2 sporu zbiorowego z ubiegłego roku), iż pielęgniarki i położne m.in.:

- wykonują prace za inny personel (gońców, sanitariuszy, noszowych, lekarzy),



+48 667 024 777



ozzpip.spsk1@wp.pl

znasz



problemy.pielengniarek@wp.pl ?

**ZARZĄD**

- pracują w niewystarczającej liczbie, a zatem mają więcej obowiązków i wykonują więcej zadań,
- nie mogą liczyć na wystarczającą liczbę odzieży ochronnej i obuwia (sprawa sądowa przeciwko Dyrektorowi na wniosek PIP),
- nie mają zapewnionej wody w czasie upałów,
- narażone są na działania o charakterze mobbingu, itd.

Brak pielęgniarek na rynku pracy jednoznacznie wymusza zmianę dotychczasowego podejścia do zatrudniania pracowników. W obecnej sytuacji najważniejszą formą zachęty do wybrania danej placówki medycznej jako miejsca pracy są nie wolne etaty, ani prestiż zakładu pracy, lecz wysokość oferowanego wynagrodzenia. Jednocześnie brak dbałości o doświadczonych pracowników wywoła migrację tych osób w poszukiwaniu godziwych warunków pracy. Wówczas rzeczywiście może dojść do zamknięcia lub znacznego ograniczenia klinik SPSK nr 1 w Lublinie.

5) Niedopuszczalne i niezgodne ze stanem faktycznym oraz szkalujące największą grupę zawodową pielęgniarek i położnych w SPSK nr 1 w Lublinie są słowa: „Sytuacja manipulacji prawem pracownika do świadczeń chorobowych, jako narzędziem nacisku w celu uzyskania korzyści finansowych, jest wykroczeniem przeciwko normom etyki zawodowej oraz poczuciu odpowiedzialności za swoje postępowanie”.

Powyższe stwierdzenie narusza godność i dobra osobiste pielęgniarek i położnych, które jak każdy inny pracownik szpitala (w tym lekarze) zasługuje na poszanowanie jego praw oraz respektowanie jego stanu zdrowia. Przypominamy, że pracownik przebywający na zwolnieniu lekarskim otrzymuje mniejsze wynagrodzenie, zatem trudno zrozumieć jaką korzyść finansową osiąga on podczas absencji chorobowej. Właśnie poczucie odpowiedzialności jest przejawem faktu, iż pielęgniarka ma obowiązek dbać również o swoje zdrowie – a nawet to pracodawca w takiej jednostce, jaką jest szpital winien przykładać największą wagę do stanu zdrowia swoich pracowników, który wynika wprost również z warunków pracy, jakie im stwarza.

Ze zdziwieniem przyjmujemy powyższe słowa Pana Dyrektora, który sam ostatnio z powodów zdrowotnych był nieobecny w zakładzie pracy, co wówczas przyjęliśmy z głęboką troską i smutkiem, a nie wysuwając bezpodstawne insynuacje.

6) Zdziwiający są słowa: „Pragniemy nadal postrzegać zawody medyczne, w tym pielęgniarstwo jako powołanie, wymagające od jej przedstawicieli prezentowania specyficznej postawy zawodowej”

Czy Pan Dyrektor Borowicz uważa, że „specyficzna postawa zawodowa” to obowiązek pracy pielęgniarki i położnej za 3 innych pracowników? A może należy rozumieć przez to domniemaną zgodę pielęgniarki i położnej na działania mobbingowe i niskie wynagrodzenia? Każda pielęgniarka i położna wybiera ten zawód z powołania, na co wskazują liczne badania naukowe. Nasza grupa zawodowa przewyższa niemal dwukrotnie liczebnością kadrę lekarską i jest to widoczne także w statystycznych badaniach, które wskazują, iż oba zawody cieszą się dużym zaufaniem społecznym, z czego pielęgniarki zajmowały wysokie 6 miejsce, a lekarze 8 miejsce (badania CBOS z 2013 r.), wyprzedzając takie zawody jak adwokat, policjant, ksiądz czy poseł.

Podważanie powołania naszych koleżanek i kolegów odbieramy jako próbę ich poniżenia i zastraszenia wobec wysuniętych przez nasz związek żądań z bieżącego sporu zbiorowego, jak i zeszłorocznego. Przejawem tego niestety są potwierdzone przez organy zewnętrzne naruszenia pracodawcy w zakresie prawa pracy, jak również brak jakichkolwiek działań na występowanie potwierdzonych zachowań mobbingowych, a przeczy to etyce innych zawodów (procedura antymobbingowa Naszego autorstwa zaakceptowana przez wszystkie związki zawodowe i Dyrekcję od września 2017 roku nie może doczekać się wdrożenia – podejrzewamy, że z uwagi na Naczelną Pielęgniarkę).

Treść pisma Dyrektora wskazuje na próbę wywoływania i eskalowania konfliktu z grupą zawodową pielęgniarek i położnych, zamiast dialogu, którego oczekuje Nasze środowisko, który przełoży się z kolei na realne działania, a nie wieloletnie obietnice bez pokrycia.

Pragniemy zapewnić, iż związek będzie na bieżąco informował przedstawicieli mediów o bieżącej sytuacji, związanej z przedstawionymi postulatami oraz sytuacją pielęgniarek i położnych w SPSK nr 1 w Lublinie.

w imieniu Zarządu OZZPiP ZOZ przy SPSK nr 1 w Lublinie

mgr Anna Matysek

/-/

OSOBA ODPOWIEDZIALNA ZA KONTAKT Z MEDIAMI:

mgr Anna Matysek

Przewodnicząca Zarządu OZZPiP ZOZ przy SPSK nr 1 w Lublinie:



+48 667 024 777



ozzpip.spsk1@wp.pl

znasz



problemy.pielengniarek@wp.pl ?

